



WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUN

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
o 4 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
czterolamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-BJ DO 1-BJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

BIURO INŻYNIERSKIE

WŁOCŁAWEK „ŁĄCZNIK” ORLA Nr. 1A.

K. OSTERLOFF i A. WASILEWSKI

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne różnych systemów, przewietrzania,
suszarnie, cieplarnie.

Kanalizacje, wodociągi z wodą zimną i gorącą, kąpiele, zakłady lecznicze,
osadniki do biologicznego oczyszczania ścieków, pompy, filtry, urządzenia
przeciwpożarowe. **Gruntowne przeróbki** wadliwie wykonanych instalacyj.

SZCZEGÓŁOWE PROJEKTY, PLANY i KOSZTORYSY.

P.P. KUPCY i PRZEMYSŁOWCY!
Czas już nadsyłać ogłoszenia do
Kalendarza Powszechnego,
który niezadługo wyjdzie z druku.

Bóg jest miłością i przez miłość nam się objawił.
Klemens Aleks.

Historja odszkodowań.

Wojna skończyła się niedawno i zdawałoby się, że trudno mówić o historii wypadków, które rozgrywały się wczoraj przed naszymi oczyma, i dla których brak nam jeszcze czasowej odległości, potrzebnej do ich krytycznej i obiektywnej oceny. A jednak sprawa odszkodowań przeszła już przez tyle faz, tyle zużyła energii, napięcia nerwów całych narodów, tak wyraźnie się rysowała na tle wypadków mniejszej wagi, że już dzisiaj możemy sobie odtworzyć obiektywny obraz jej przebiegu bez obawy, że jakieś nieznanne nam szczegóły zmienią jej wygląd. Nasze stałe twierdzenie, że Niemcy żadnych zobowiązań nie dotrzymają, znajdzie także doskonałe poparcie w chronologicznym przedstawieniu wszystkich wysiłków, na jakie zdobyli się sprzymierzeni celem zdobycia należnych sobie odszkodowań i wszystkich wykrętów, jakie używali Niemcy, aby zrzucić ze siebie każde nowe, zredukowane w stosunku do poprzedniego zobowiązanie, w nadziei, że następne będzie jeszcze mniejsze, a wcale nie trwalsze.

Nie przemawia przez nas w tym wypadku ani zbytni pesymizm, ani

też specjalne uprzedzenie do Niemców; twierdzenie nasze opieramy wyłącznie na doświadczeniu historii pięciu lat, które minęły od chwili zawarcia pokoju w lustzanej sali Wersalu. Gdyby sprzymierzeni wzorowali się wówczas na przykładzie niemieckim z r. 1871 i nałożyli i ścignęli odszkodowania w ten sam sposób, jak oni to uczynili, o historii pięciu lat walki o odszkodowania mowy być nie mogło. Zamiast tego, odbyto niezliczoną moc rozmaitych konferencji w tej sprawie, każde zaś rozwiązanie okazywało się wkrótce potem do niczego, ponieważ przyjęte zobowiązania nie były wypełniane. Dlatego nie można przywiązywać zbyt wielkich nadziei do „zgody” londyńskiej, nawet gdyby uzyskała zgodę niemieckiego parlamentu wskutek tego, że układ w rzeczywistości jest rezygnacją Francji ze swych praw.

Traktat wersalski przewidywał oznaczenie sum odszkodowawczych przez komisję międzysojuszniczą przed 1 maja 1921 roku. Do tego czasu Niemcy na rozpoczęcie nieodzownych robót miały wypłacić sumę 20 miliardów marek złotych. Kwestja odszko-

dowań stała się od tej chwili tematem obrad całego szeregu konferencji. Pierwsza odbyła się w San Remo w kwietniu 1920 roku, następna w maju w Hythe, potem w czerwcu w Boulogne, w lipcu w Brukseli, w tym samym miesiącu w Spa, gdzie poraz pierwszy niemieccy delegaci byli zaproszeni. Kanclerz Fehrenbach i minister spraw zagranicznych Simons proponują zapłatę w formie pracy, ale porozumienia nie osiągnięto z powodu oporu wielkiego przemysłu ze Stronesem na czele. Także międzynarodowa konferencja finansowa, odbyta pod egidę ligi narodów w Brukseli, nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Dopiero w lipcu 1921 roku udało się Lloydowi Georgeowi i Briandowi na konferencji w Paryżu dojść do porozumienia i wysokość odszkodowań została określona na 226 miliardów marek złotych, które miały być zapłacone w przeciągu 42 lat.

Niemcy gwałtownie zaprotestowali przeciw tym „astronomicznym” cyfrom. Briand oświadczył, że o ile Niemcy nie przyjmą warunków, okupacja zostanie rozszerzona, a Nadrenja zostanie oddzielona pod względem celnym od Rzeszy. Gdy Niemcy na tę groźbę nie zareagowali, zajęły francuskie wojska 8 marca 1921 r. Duesseldorf, Duisburg i Ruhrort i równocześnie wprowadzono 50 proc. cło, na towary niemieckie, wywożone do krajów sprzymierzonych. Piętnastoletni termin opróżnienia Nadrenji wstrzymano do chwili rozpoczęcia spłat.

W międzyczasie komisja odszkodowań ukończyła swe prace i oznaczyła wysokość reparacji na 123 miljardy marek złotych, splacanych po 2 miljardy rocznie.

Na całą kwotę wypuszczono obligacje A, B i C na sumy 12,38 i 82 miliardów marek. Na konferencji londyńskiej postawiono Niemcom ul-

Egzaminy wstępne

do wszystkich klas

Gimnazjum im. Długosza

we Włocławku zaczną się w dniu 1 września r. b. o godz. 9 rano. Bliższych informacji udziela codziennie kancelarja gimnazjum od godz. 11 do 1 po południu.

Początek roku szkolnego 3 września o godz. 9 rano.

timatum; miejsce Fehrenbacha zajął kanclerz Wirth, który spełnienie zobowiązań przyjął do swego programu. W ciągu tygodnia niemiecki parlament uchwalił 271 głosami przeciw 175 przyjęcie żądań sojuszników. Kwestja odszkodowań była załatwiona.

Niemcy nawet zaczęli płacić i zawarli w Wiesbaden układ w sprawie dostarczania towarów. Ale ten stan trwał krótko. Rząd niemiecki oświadczył, że dalej płacić nie może zażądał moratorium od stycznia 1922 roku. Lloyd George, którego dni, jako premiera były już policzone chciał sobie zaskarbić względy angielskiego przemysłu i oświadczył się wbrew Francji za moratorium. Wbrew konferencji w Cannes w styczniu 1922 r. doszedł już do porozumienia z Briandem, gdy ten ostatni został obalony i Poincare zajął jego miejsce. Następnie nowa konferencja w Genewie, ale także bez rezultatu, mimo, że nawet bolszewicy w niej brali udział. Nowy premier Anglii, Banar Law, sprzeciwił się okupacji, żądanej przez Poincarego, ale gdy komisja odszkodowań stwierdziła oficjalnie uchybienie Niemiec, zarządził na własną rękę w myśl odpowiedniego przepisu traktatu wersalskiego zajęcie zagłębia Ruhry. Był to doskonały pretekst dla Niemców do zni-

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

szczenia umyślnego swej waluty i zrzućenie z siebie zobowiązań. Sposobność wykorzystano zupełnie i obecnie Francja musiała się zgodzić na niewiarygodne ustępstwa dla Niemiec. Mimo to nacjonalisci niemieccy krzyczą, że Niemcy są pokrzywdzone i otwarcie już dążą do zupełnego zrzucenia zobowiązań reparacyjnych.

Parol obecny Niemców: Musimy otrzymać pieniądze z zagranicy. To tłumaczy ich rzekomą zgodę na projekt Davesa. Wymienione fakty przemawiają za tem, że po otrzymaniu pieniędzy Niemcy znajdują znowu sposób, aby okpić Francję, zwłaszcza, jeżeli otrzymają z powrotem zagłębie Ruhry. Może jednak we Francji dojdą w międzyczasie do przekonania, że podobnie, jak Niemcy w roku 1871 nie wyszli z Francji póki ostatni wagon ze złotem nie wyjechał do Niemiec, tak i teraz nie należy wypuszczać jedyne zastawu z ręki, zanim Niemcy nie zapłacą swych zredukowanych do minimum odszkodowań do szeląga.

„Iskra”.

Więści z Poznania.

[Korespondencja własna]

Likwidacja osad niemieckich. Brak znawców spraw wielkopolskich w delegacji na sesję Ligi Narodów. Germanofilskie pismo w Grudziądzu.

Poznański Komitet Likwidacyjny ma w ciągu września r. b. przeznaczyć do przymusowego wykupu około 200 osad niemieckich. Szczegółowy wykaz tych osad będzie ogłoszony w „Monitorze”, ale kto interesuje się tą sprawą osobiście, ten może wcześniej obznajomić się z rozmiarami, położeniem, i wszelkimi innymi warunkami dotyczącymi przeznaczonych do wykupu osad. Należy pamiętać, że pierwszeństwo przy wybieraniu kandydatów, posiadają osoby, posiadające dowody spełnienia swej służby przy odrodzeniu Ojczyzny, czy to z bronią w rękę, czy przy plebiscycie, czy w innych jakich okolicznościach, stwierdzających gotowość poświęcenia swego życia i zdrowia dla Polski. Zasadniczo tylko osoby pracujące na roli mają prawo do nabywania ziemi likwidacyjnych. Jak wiadomo, likwidacja na skutek intryg niemieckich wobec Ligi Narodów i innych trybunałów międzynarodowych została chwilowo wstrzymana, aż do wyjaśnienia kwestii, jacy Niemcy mają prawo do uzyskania obywatelstwa polskiego, a tym sposobem, kto z nich nie podlega likwidacji. Ponieważ decyzja arbitrażu Kaeckenbecka do tej pory nie została ogłoszona, więc narazie do likwidacji przeznaczone będą jedynie tylko osady, nie podlegające żadnej wątpliwości.

Do Genewy na zbliżającą się sesję Ligi Narodów w delegacji polskiej jedzie p. minister Skrzyński, p. August Zaleski (poseł polski przy Kwirynale), jedzie jeszcze kilka osób, ale wśród nich niema nikogo, kto byłby dobrze i bliszo obeznany ze sprawami wielkopolskimi, względnie polsko - niemieckimi, a przecież te właśnie sprawy będą stanowiły głos zagadnień, dotyczących Polski. Co prawda, kwestją niemiecką w Polsce niestety, nie wielu ludzi się zajmuje, a jeszcze mniej zna ją dobrze. Tu, w Poznaniu, możemy wymienić zaledwie dwóch wybitnych działaczy społecznych, którzy nad tą sprawą pracują, a mianowicie prof. dr. Bohdan Winiarski, prezes Kom. Likwid.,

i radca Prokuratury Generalnej, p. Kazimierz Kierski, głęboki znawca prawa międzynarodowego, a zarazem autor bardzo wielu prac, ogłaszanych zarówno w pismach periodycznych, jak i w oddzielnych wydaniach, a traktujących o różnych stronach naszego stosunku do mniejszości niemieckiej. Broszura Kierskiego p. t. „Prawa mniejszości niemieckiej” jest jedynym w politycznej i naukowej literaturze polskiej zestawieniem tego, do czego Niemcy istotnie mają prawo z tem, z czego faktycznie korzystają. Ponadto p. Kierski pisał wiele o Trybunale Rozjemczym, o szkolnictwie, o sądownictwie etc., etc., i, jako jedyny bodaj prawdziwy znawca, mógłby w delegacji polskiej oddać wielkie usługi. Nie

bez różnicy partji. Twierdzenie więc „Kurjera Pomorskiego, (a właściwie grudziąckiego wydania „Kurjera Polskiego”), jest z gruntu fałszywe i szkodliwe, albowiem dąży do uspienia czujności społeczeństwa i do odwracania oczu od niebezpieczeństwa niemieckiego. Tego rodzaju germanofilską propagandę, niema jednak żadnych szans powodzenia na gruncie b. dzielnicy pruskiej.

d. n.

Ogłaszajcie się
w „Słowie Kujawskim”

TANIO! TANIO!

KSIAŻKI SZKOLNE

i MATERJAŁY PIŚMIENNE

SĄ DO NABYCIA

W KSIĘGARNI POWSZECHNEJ

WŁOCŁAWEK BRZESKA 4

stety jednak, ani on, ani dr. Winiarski nie zostali wezwani do tej pracy, tak bardzo trudnej; przy której, jak to z doświadczenia wiemy, potrzeba przede wszystkim ludzi doskonale znających rzecz całą, nieugiętych i mocnych odeprzeć każdy argument nieprzyjaciół natychmiast.

Prasa wielkopolska, pomorska i śląska, jest przeważnie, a nawet wyłącznie usposobiona narodowo, nie wyłączając pism o odcieniach lewicowych. Społeczeństwo bowiem b. dzielnicy pruskiej wie doskonale, czem są Niemcy w stosunku do Polski, zbyt dobrze na swym własnym grzbiecie w ciągu stu lat odczuło baty pruskie, a i teraz doskonale zdaje sobie sprawę ze współczesnej akcji niemieckiej, zdążającej do oderwania od Polski prowincji „odwiecznie niemieckich”, t. j., Wielkopolski, Pomorza i Śląska. To też zdumienie niepomierne wywołają ukazanie się nowego pisma p. t. „Kurjer Pomorski” w Grudziądzu, gdzie w kilku programowych artykułach wyraźnie daje się wyczuwać polityka germanofilską. Np. w jednym z artykułów, znany b. hofrat austriacki p. I Rosner, redaktor „Kurjera Polskiego” w Warszawie, oświadcza, że rozmaite korporacje i organizacje bojowe niemieckie, które, jak wiadomo, zalewają całe Niemcy i są niczem innym, jak surrogatem armji i obywatelstwem obywateli zmniejszenia wojska, „nigdy nie były groźne na zewnątrz, a obecnie przestały być groźne i wewnątrz”. Tymczasem wiemy doskonale, że wszystkie te organizacje, trzymające pod bronią cały naród niemiecki, właśnie są najgroźniejszym czynnikiem w nieustającej walce przeciwko Polsce, że dążą wszelkimi siłami do przywrócenia militarnej potęgi Niemiec, a przede wszystkim Prus i że pozostają w najzupelniejszym porozumieniu z całym społeczeństwem niemieckim,

Genne wyznanie.

Czem żydzi się chępią, o czem marzą i czem nam grożą.

Przed całym światem starają się żydzi wzbudzić mniemanie, że są narodem gnębionym i prześladowanym, a już w Polsce to dla nich istne piekło. Ponieważ zaś potrafią jak nikt bałamuć opinię, więc im przeważnie się udaje to okpiwanie świata. Ogół zazwyczaj ślepo wierzy zresztą mu podanemu kłamstwu, a rzadko kiedy znajdzie się ktoś, co zechce zbadać rzecz do gruntu. O tem wiedzą żydzi bardzo dobrze i na tem opierają swą bezczelną kampanję także przeciwko Polsce.

Nic to, że jak gdzieindziej tak i u nas skupili oni w swych rękach przeważną część kapitału i przez to wpływają przemożnie na cały bieg naszych spraw gospodarczych, nic to, że doznawają tutaj swobod, o jakich nie słyszano nigdzie. Im tego wszystkiego zamało, ponieważ, ufając w swą siłę materialną i liczącą, zapragnęli rządzić w Polsce i Polakami. Gdy zaś Polacy chcą się bronić przed taką ostatecznością, co chyba uczyniłby również każdy inny naród na świecie, mając niezbitą dowody na takie dążenie ze strony żydów, co wrzeszcza na cały świat, że im się dzieje krzywda.

Obok tego bezczelność i buta żydowska u nas wzrastają niepomierne, jak o tem świadczą nowe dowody. W ostatnich tygodniach znowu ujawniło się to zbyt jaskrawo, że żydzi postanowili opanować także Poznańskie i że przede wszystkim wyteją swę siłę w celu zdobycia gruntu w samym Poznaniu. Niestety powoli im się to udaje. Zyskują oni teren dla swych pokątnych interesów, gdzie po zaulkach i podwórzach, ażeby z tamąd jak polip coraz dalej wysuwać swoje macki

MYSŁI.

Zło, które czynimy, nie ściąga na nas tyle prześladowań i nienawiści, co nasze zalety.

La Rochefoucauld.

obrzydłe ku sercu miasta. Taktykę tę znamy już skądinąd, tą drogą zostały zażydzone Warszawa, Kraków Lublin itd.

Niebezpieczeństwo zaczyna być bardzo poważne, słusznie więc prasa narodowa z „Kurjerem Poznańskim” na czele zaczęła bić na trwogę i wzywać społeczeństwo polskie do samoobrony. Ta kontrakcja oczywiście nie podobala się zachłannemu żydostwu i daje ono upust swej zajadlej wściekłości w listach do redakcji wyżej wymienionego pisma, pełnych brutalnych napaści i obrzydliwych obelg, jak tylko żydzi żyć potrafia, ale są tam w tych listach, a szczególnie w jednym z nich cenne wyznania, odnoszące się do celów i dążeń żydowskich. Otóż pisze jeden z urażonych artykułami „Kurjera” żydowinów, pochodzący rzekomo z Krakowa, między innymi co następuje:

„...nie myślcie wy żydożercy Poznaniacy, że my żydzi was się boimy. My i do was trafimy i to niedługo i będziecie tak, jak cała Polska w naszej niewoli. Nie Polacy, ale my rządymy Polską, my jesteśmy panami w Polsce, do nas należą cały Kraków. Nasze są wszystkie domy i handele i fabryki. Tak samo, jak wszystkie zresztą miasta w Galicji, na Kresach i w Królestwie. I wy chcecie z nami prowadzić walkę? Pamiętajcie, że ta wasza Polska stoi na glinianych nogach. Ona sie lada dzień rozwali. Będziecie nędzarzami, niewolnikami, a my żydzi urośniemy w większą jeszcze potęgę. Cały świat poszedł dzisiaj na lewo, bo my tak chcemy. A wam się tam w naszym krwawym Poznaniu wydaje, że wy pogromszczyki świat ten potraficie zawrócić na antysemityzm? Runiecie wszyscy i ten wasz krwawy „Kurjer Poznański”, i będziecie płacili waszemi głowami. Tymi zaś, którzy was utopia w krwi, będą wasi bracia kochani. A my żydzi będziemy tylko naczelnikami gniewu ludu, który ma dosyć waszych kłamstw, waszej propagandy antysemityzmu, waszych zasad endeckich, waszej Polski”.

Powyższy ustęp listu z nadzwyczajną szczerością i w nader jaskrawych barwach maluje naszą przyszłość, jeżeli żydzi zapanują ekonomicznie nad całą Polską.

Sędziowie sowieccy.

BERLIN, (Rps.) Sowiecki komisarjat sprawiedliwości zebrał dane o cenzusie wykształcenia sowieckich sędziów śledczych. Z danych tych widać, że sędziów śledczych z wyższym wykształceniem jest zaledwie 12 proc., ze średniem—37 proc. i niższym 51 proc.

Mussolini nie jedzie do Genewy.

RZYM (Pat.) Według informacji oficjalnego organu prezydenta ministrów Mussoliniego „Popolo d'Italia”, premier włoski zrezygnował z zamiaru wzięcia osobiście udziału w obradach zgromadzenia Ligi Narodów.

P. HALINA Twardowska-Smusowa

po wywczasach letnich rozpoczyna z dniem 1 września r. b. lekcje gry fortepianowej.

Adres: Piekarska 3, m 11.

Kazimierz Ossowski i S-ka

we Włocławku ul. 3-go Maja Nr. 6

POLECA NA SEZON SZKOLNY

MATERJAŁY MUNDURKOWE KOŁDRY WATOWANE własnego wyrobu

Podpięcia, Prześcieradła,
Sienniki, Ręczniki

Kapy pikowe i pledy,
Skarpety, Pończochy

Chusteczki, Kołnierzyki,
Szelki i t. d.

Dla Sz. Duchowieństwa Bostony, Kaszmiry, Krepy na sutanny, Sukna na palta

DUŻY WYBÓR MATERJAŁÓW MEBLOWYCH, jako to:

Garnit. MOKIET, GOBELINY, PLUSZE gładkie i gniecione i RYPSY oraz DYWANY, CHODNIKI, KAPY PLUSZOWE i NARZUTY.

PLUSZE JEDWABNE (kotiki) na palta, **WELNY** i wszelkie materiały męskie

Jedwabie w różnych kolorach.

Kto ma zamiar zaopatrzyć się w materiały na sezon jesienno-zimowy po cenach przystępnych, niech zwiedzi firmę

BAZAR CHRZEŚCIJAŃSKI T. Z O. P.

WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 29, RÓG PRZEDMIEJSKIEJ (naprzeciw klasztoru)

Nadszedł olbrzymi transport materiałów na płaszcze męskie i damskie, na garnitury i spodnie, sukna i bostony na kostjumy, szewioty, materiały na mundurki, flanele, barchany, materiały białe pościelowe i bieliźniane, zefiry na koszule, fartuchowe, firany odpasowane i z metra, kapy na łóżka i t. p.

DZIAŁ GALANTERYJNY:

Stale w wielkim wyborze: trykotaże, pończochy damskie i dziecięce, skarpety, bielizna męska i damska, kapelusze i czapki męskie, krawaty, koronki, hafty, wstążki, torebki damskie, bielizna niemowlęca i wiele innych artykułów.

Zwiedzenie bez przymusu kupna! ——— Wybór wielki!

Ze świata.

Ofiary samochodów w Ameryce.

Ogromny wzrost liczby samochodów w Stanach Zjednoczonych, jak obliczono bowiem, co siódma osoba posiada tam obecnie samochód własny i wobec tego, że samochody te nie są powożone przez wykwalifikowanych szoferów, lecz przeważnie przez właścicieli, nie znających się na mechanizmie tych pojazdów — liczba ofiar samochodów wzrasta za oceanem w sposób wprost przerażający.

Jak donoszą właśnie z Nowego Jorku, w z. m. 188 osób było zabitych przez samochody tylko w tym stanie. Z tej liczby przypada na miasto Nowy Jork 58 osób zabitych.

Liczba zaś osób zabitych przez samochody w stanie Nowego Jorku w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b., wynosi już 1.135, a więc daleko więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego, co odpowiada zresztą zwiększeniu się liczby samochodów w ciągu tego roku.

Pułkownik Cornell, prezes Tow. opieki nad drogami, oświadcza, że groźnemu temu stanowi rzeczy może zaradzić jedynie surowsze, niż dotychczas, karanie automobilistów nieostrożnych.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” (z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje **ORGANÓW TRAWIENIA**
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks był felczer szpitala wenerycznego Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Do sprzedania młoda rasowa wilczyca ze szczeniętami. Wiadomość w Redakcji.

Dom do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość ul. Łęska 55, u właściciela.

Gospodarstwo nasienne w Dembicach Włocławek skrzyn. 49 ma do zbycia 150 m. pszenicy Wysoko Litewki I odsiew.

Kucharz — ogrodnik starszy samotny potrzebny od 1 października. Oferty wraz z odpisem świadectw składać do 15 września w Administracji.

Kupię plac 2000 — 3000 łokci w okolicy Gęziej, Biskupiej i Ogrodowej. Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się złożyć w biurze L. Makowskiego.

Maszyna do szycia damska, łóżecko żelazne dzielne siatkowe, umywalka z marmurową płytą do sprzedania. Kilińskiego 12 m. 4.

Magazyn mód kapeluszy damskich, L. Urbanskiej posiada duży wybór, również przyjmuje obstalunki ul. Kilińskiego 12.

Przyjmę uczni na stancję, wymagania skromne ul. Toruńska 12 m. 24.

Poszukuje się pokoju umeblowanego w śródmieściu, z osobnym wejściem. Cena według umowy. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

Przyjmę jednego ucznia na stancję. Burhardtowa Brzeska 27 m. 3.

Podowita Paryżanka udziela lekcji francuskiego. M-elle Canard Cyganka № 30 u W-nych p. p. Stuckich.

Sprzedaję dryl Snoka 175 centymetrów 250 zł. Włocławek spr. 25.

Stancja dla dwóch uczni lub uczenic. Śpi-chlerna 14 m. 4, 1-e piętro.

Sprzedaję skór Franciszka Wieczorkowskiego, Włocławek Nowy Rynek 9. Stale są na składzie rozmaitego rodzaju skóry i w każdej ilości, również się kupuje surowe i wymienia się na gotowe. Ceny niskie.

Sprzedam parowy garnitur do młocki, rower męski i gramofon. Wiadomość w Redakcji.

Zagubiona została książeczka Kasy Chorych na imię Zofji Wojciechowskiej.

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę demobilizacyjną Serdaka Jana. Łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.

2 uczni tylko synowie dobrych rodziców, z lepszym wykształceniem szkolnym mogą się zgłosić. „Bazar Chrześcijański” T. z o. p. Włocławek ul. Brzeska 29.

**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**